



Fot. Kitzmann

Kwiaty na codzień

Myślałem, że tak będzie zawsze. Przychodziłem ze szkoły — witała mnie matka. Potem w wojnie było ciężko — matka pomagała i choć nie za wiele знаła literaturę, przecież pamiętała niektóre strofy Mickiewicza, luźne fragmenty Księgi Pielgrzymów... Była jedynym człowiekiem, który potrafił pocieszyć.

Te matczyne „mickiewicziana” pomagały wytrwać, a przecież wydawały się prawie naiwne, choć tak święte jak przypowieść „O bogaczu i Łazarzu”, bo też tak samo prawie starożytną pachnącą naiwnością.

To wszystko na przekór „medrea oku” sprawdziło się. Dlatego myślałem, że zawsze tak będzie, że zawsze ona zostanie. Jak wtedy, a przecież nie. Dziś, siłą głową często kiwa, zaprzeczając, kiedy czyta taki a taki artykuł. Nie zawsze się zgadza, z dezaprobatą wymęczonych oczu patrzy na mnie przez duże, za duże okulary, gdy wehdoję do jej małego, zmniejszającego się jak ona sama, prawie z każdym rokiem, pokoiku.

*

Wiem to od tamtych dawnych lat, że w każdym domu jest życie kobiety. Skracane pracą i trudem — przedłużające się o tych, których rodzi i wychowuje; o tych, którzy, jak my kiedyś, biegają z tornistrami na plecach. Każde mieszkanie jest skarbcem „uprzedmiotowionej pracy” — w doniczkach z kwiatami, w chędogłach meblach, w spieranych łącznie z kolorem koszulach, serwetkach, firankach, w szorowanych lub, zależnie od warunków, froterowanych posadzkach.

I kiedy rano — śpię wtedy zazwyczaj — w rurach przy kuchni odezwie się melodyjny śpiew, właściwie gwizd bieżącej wody, wiem, że na kranie w mieszkaniu piętro wyżej lub niżej spoczła ręka kobiety, nabierającej do czajnika wody na herbatę. To jest sygnał, że zaczął się dzień.

Jest chyba jedna wartość, nie ulegająca ewolucji. Uczucie kobiety. Jej ofiarność i poświęcenie. W tym samym stopniu rozwinięte u ich prababek, w tym samym stopniu mocne i nieodwołne dla naszego życia, spotykamy je u naszych żon. Tak już zawsze było. I gwoili sprawiedliwości dodajmy: nie zmienia się też trud pracy kobiet. O, w pewnych warunkach bywa on stokrotnie większy. Żyjemy szybciej, aktywniej, one też — ale przy okazji jakoś po drodze, w której nam towarzyszą, w trosce i radości, spełniają także swoje uświęcone tradycją wieków obowiązki kapłanek domowego ogniska (jakby to powiedział poeta!). Tylko, że na ogół rzadko nawet poeci bywają poetami w stosunku do swoich najbliższych.

Dlatego, gdy oceniać trud i życie matki, twojej i mojej — kobiety w ogóle — jeśli obliczać godziny jej pracy od chwili, w której rankiem woda zagra gdzieś w rurach, do ostatniego, przed wieczornym spoczynkiem, gestu zasuwania drzwi w korytarzu, to wspomnieć trzeba o całym jej dniu. O fabryce, w której wykonała normę, o biurze i skończonym bilansie, o szkole pełnej harmidru, o sklepach, w których zmęczone jej nogi wytarły już sporo flisów posadzek, o domu, gdzie wszystko zawsze musi być na swoim miejscu, i o szkolnych teczkach dzieci... To naprawdę długa historia. A przecież zawsze wszystkie czynności spełniane są z godnością.

I nie myśl, że zawsze tak będzie. Dlatego warto pamiętać o ulżeniu ich pracy. Dziś kwiaty, jeśli je nawet dostaną, będą słowami poety — poczęją w ogóle. Raz, a dni jest tyle. Prawie w każdym z nich hodują twoje rośliny na twoim biurku, na twoim oknie, to dla ciebie — obok tysięcy innych czynności. Wykonują to bez emfazy, po cichu, po prostu.

Powiedział ktoś, że stopień rozwoju społeczeństwa i jego kultury mierzyć trzeba miejscem, jakie znajduje w nim kobieta i szacunkiem, którym się ją otacza. U nas obok pełnych praw obywatelskich, przyznanych przez państwo, szacunek nasz wyrażać się może w ułatwianiu jej życia i pracy.

To chyba najlepsze kwiaty. Takie na codzień.

Henryk HELLER

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Proporcje,
finanse
i ekonomia
— str 4

Nakład 109 245

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 8 III 1958

Nr 57 | 4386 |

Pragniemy rzeczowych rozmów w sprawie utrwalenia pokoju

Wiceminister Naszkowski o polskiej polityce zagranicznej

WARSZAWA (Radio)

7 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, poświęcone ocenie bieżących poczyną rządu w dziedzinie polityki zagranicznej. Informacji na ten temat udzielił wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, który szeroko omówił przebieg dotychczasowej dyskusji nad polską propozycją utworzenia strefy bezzatomowej w środkowej Europie.

— Wiele głosów — podkreślił wiceminister — świadczy

o wzmacnianiu się w świecie zachodnim i jego kierowniczych kołach, obok tendencji do wzmagania wyścigu zbrojeń, również tendencji szukania dróg do odprężenia i porozumienia ze Wschodem.

Wiceminister Naszkowski podkreślił, że wysuwając swą propozycję rząd polski nie stawia sobie celów propagandowych. Rząd pragnie rzeczowych rozmów prowadzonych z myślą o osiągnięciu porozumienia. Liczymy — powiedział Marian Naszkowski — że propozycja nasza będzie omawiana na konferencji szefów rządów Wschodu i Zachodu konferencji, której idea dojrzewa coraz szybciej.

W dyskusji posłowie zwracali uwagę, że liczne wpływy we koła rządowe, parlamentarne i społeczne na Zachodzie, widzą w planie Rapackiego realną szansę dokonania pierwszego kroku w kierunku porozumienia ze Wschodem. Wytworzenie pewnego klimatu większego zaufania jest realnym wkładem naszego kraju do ogólnej sprawy odprężenia i pokoju. Uwypukla to rolę Polski jako państwa socjalistycznego w poszukiwaniach

nowych rozwiązań pokojowych.

Informacje Ministerstwa Spraw Zagranicznych Komisja Sejmowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości. (Of)

Otwarcie

Targów Głiwickich

KATOWICE (PAP)

W piątek otwarto w Gliwicach III Wiosenne Targi Drobnej Wytwórczości. Targi przedstawiają się bardzo atrakcyjnie. Biorący w nich udział liczni producenci prywatni wystawiają szereg poszukiwanych artykułów codziennego użytku wartości ok. 1,5 mln. zł.

Zwalniani z pracy znajdują zatrudnienie w innych gałęziach przemysłu

RZESZÓW (PAP)

Na Rzeszowszczyźnie — podobnie jak i w innych województwach — w minionych latach często zdarzały się wypadki, że chłopci posiadający nieraz dość duże gospodarstwa rolne, szukali dodatkowego zajęcia w pobliskich zakładach przemysłowych. Obecnie, kiedy nastąpiły w naszej polityce rolnej tak poważne zmiany, aktualna staje się sprawa powrotu wielu tych rolników do gospodarstwa. Liczne z nich odczuwają bowiem brak rąk do pracy.

Wszystkie te sprawy brane są pod uwagę w takich zakładach przemysłowych, jak np. WSK Kielec, WSK Rzeszów i huta „Stalowa Wola”, w których bada się obecnie zagadnienie wykorzystania posiadanych możliwości produkcyjnych. W WSK zwołano np. ok. 40 osób, które z powodzeniem znajdą całkowite utrzymanie w rolnictwie we własnych gospodarstwach. Niektórzy chłopci posiadający ziemię, a pracujący dotychczas w WSK Mielec, sami zrezygnowali z pracy w przemyśle.

OPOLE (PAP)

W zakładach budowy nadwozi samochodowych w Nysie pracuje specjalna komisja zakładowa, badająca stan przydatności pracowników i przerosty zatrudnienia w

Obrady pracowników spółdzielczych

(Inf. wł.)

7 bm. obradowało poszerzone plenum zarządu okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, w którym wziął udział także sekretarz zarządu głównego — Józef Kijowski. Sprawozdanie z 10-miesięcznej działalności zarządu okręgu złożył sekretarz Stanisław Łukaszewicz.

Do Zw. Zaw. Prac. Spółd. należy 28.573 członków na 32.756 zatrudnionych w Poznaniu i Wielkopolsce, co stanowi 87,23 proc. Zarząd okręgu w swej pracy położył szczególny nacisk na sprawy bytowe i socjalne związkowców.

W dyskusji najwięcej miejsca poświęcono podziałowi wypracowanych nadwyżek w roku ubiegłym. Np. na 216 gminnych spółdzielni w woj. poznańskim — 43 wypracowały ponad 1 mln. zł. nadwyżek. 10 proc. z tej sumy przypada na nagrody dla pracowników. Na plenum poruszono także zagadnienia weryfikacji — która nie objęła członków zarządu, braku układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczych oraz poinformowano, że członkowie spółdzielni pracy będą mogli należeć do związku zawodowego.

Sekretarz zarządu głównego wyjaśnił zebrany, że obecnie tworzy się fundusz budownictwa związkowego, z którego 50 proc. przeznaczony jest na budownictwo ogólnozwiązkowe (sanatoria), a pozostałą sumę — na budowę mieszkań.

(an)

Wł. Gomułka pozdrowia kobiety

WARSZAWA (PAP)

6 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA odbył rozmowę z delegacją kobiet.

Delegacja przedstawiła I sekretarzowi KC PZPR najważniejsze problemy nurtujące ogół pracujących kobiet oraz główne kierunki społecznej działalności ruchu kobiecego.

W związku z Dniem Kobiet I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przekazał delegacji w imieniu Komitetu Centralnego partii jak również w imieniu własnym serdeczne pozdrowienia i jak najlepsze życzenia dla wszystkich kobiet w kraju z okazji ich święta.

J. Teichma przewodniczącym ZG ZMW

WARSZAWA (PAP)

6 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze plenum Zarządu Głównego ZMW, które wybrane zostało na odbytych ostatnio I Krajowym Zjeździe Związku Młodzieży Wiejskiej. Plenum po całodziennych, nie pozbawionej akcentów polemicznych dyskusji, wybrało naczelne władze Związku.

Przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej został Józef TEICHMA, wiceprzewodniczącymi: Kazimierz BARCIKOWSKI i Wiktor PRANDOTA, sekretarzem — Jerzy ROSINSKI.

Plenum podjęło uchwałę o składkach członkowskich i w sprawie legitymacji.

administracji i działach produkcyjnych.

Dotychczas zbadano 130 takich spraw. Chodzi tu głównie o samodzielnych gospodarzy, dla których praca w przemyśle jest dodatkem, bądź o synów rolników, posiadających 4-8 ha gospodarstwa.

*

Korespondenci PAP donoszą o braku rąk do pracy na różnych terenach i w wielu dziedzinach gospodarki.

W Łodzi kandydatki na prądkę, obciagaczki i pomagaczki zatrudnione zostaną natychmiast przez Zakłady im. Libknechta. Ogółem w łódzkim urzędzie zatrudnienia jest obecnie zarejestrowanych ponad 4 tysiące wolnych miejsc, z tego około 50% zgłosiły fabryki włókienniczych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z ostatniej chwili

Wotum zaufania rządowi Gaillarda

PARYŻ (PAP)

W późnych godzinach nocnych, 7 bm., we francuskim Zgromadzeniu Narodowym zakończyła się debata nad budżetem wojkowym i algierską polityką obecnego gabinetu francuskiego.

Zgromadzenie Narodowe, 286 głosami przeciwko 147, wyraziło wotum zaufania rządowi Gaillarda.

Wiece grupy „O zwycięstwo socjalizmu”

LONDYN (PAP)

Przewodniczącą grupy, Steven Swinger, oświadczył w czwartek na wiecu, że grupa „O zwycięstwo socjalizmu” zamierza skoncentrować swą działalność na najżywczej, najbardziej aktualnej i najbardziej potrzebnej dla kraju w chwili obecnej, problemach, jakimi są — jego zdaniem — samodzielną i pokojową polityką W. Brytanii oraz wyrażenie się broni jądrowej, a w dziedzinie ekonomicznej — planowanie produkcji i dalsza nacjonalizacja przemysłu.

Już trzeci chłopiec z czworaczków zmarł

WARSZAWA (PAP)

W czwartek w późnych godzinach wieczornych zmarł trzeci chłopiec z „czworaczków siedleckich”. Nie ma także nadziei na utrzymanie przy życiu czwartego dziecka.

Plenum WK ZSL w Poznaniu

(Inf. wł.)

W czwartek i piątek odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu. Poświęcone ono było sprawom związanym z rozwojem rolnictwa wielkopolskiego i kultury materialnej wsi. Referat zasadniczy o aktualnych zadaniach Stronnictwa w tym zakresie wygłosił prezes WK — poseł Stanisław ZIMNY.

W dyskusji wskazywano na konieczność dalszej intensyfikacji produkcji rolnej we wszystkich typach gospodarstw. Zdaniem dyskutantów — obiektywne warunki ku temu istnieją, nie brak jednakże jeszcze hamulców w tej dziedzinie, które nie pozwalają na wszechstronne rozwinięcie inicjatyw społecznej chłopów pracujących. Zwiększone dochody wsi nie rozkładają się równomiernie na poszczególne gospodarstwa. Należy dążyć do podciągnięcia wielu warsztatów rolnych do poziomu produkcyjnych, aby na równi z nimi mogły korzystać z istniejącej dla rolnictwa konjunktury.

Uczestnicy plenum wskazywali, że jednym z hamulców pełnego rozwoju wsi i podwyższenia produkcji są obowiązkowe dostawy. W związku z tym wyrażano przekonanie, że o ile tylko warunki będą pozwalały, państwo powinno zrezygnować z tego rodzaju świadczeń chłopskich. Praktyka z mlekiem pozwala przypuszczać, że podobna decyzja w zakresie zbóż i żywności mogłaby przynieść jak najlepsze rezultaty i przyczynić się do likwidacji kosztownego importu zboża.

Dalszy ciąg poświęconego tej sprawie plenum WK ZSL odbędzie się w ostatnich dniach marca br.

(kj)

W Oslo:

Kanada - CSR 6:0
ZSRR - USA 4:1

(emp)

Szczegóły memorandum radzieckiego do rządu USA

W Moskwie i Waszyngtonie ogłoszono w piątek pełny tekst memorandum wręconego przez ministra spraw zagranicznych Gromykę — ambasadorowi amerykańskiemu w Moskwie Thompsonowi, w dniu 28 lutego. Memorandum rządu radzieckiego dotyczy zwołania konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów, w celu omówienia szeregu aktualnych problemów międzynarodowych.

Ministerstwo Obrony USA podało oficjalnie do wiadomości, że drugi amerykański sztuczny satelita „Explorer-2” nie został wprowadzony na orbitę i spłonął wskutek tarcia w gęstszych warstwach atmosfery w odległości około 1.900 mil od poligonu na Przylądku Canaveral, skąd został wystrelony.

Silnik czwartego członu rakiety „Jupiter C”, tj. samego sztucznego satelity, nie został uruchomiony tak, że „Explorer-2” po pewnym czasie stracił szybkość i, spadając na ziemię, spłonął w gęstszych warstwach atmosfery. Ministerstwo Obrony dodaje, że nie ustalono, dlaczego zawiodła atomowy zapłon silnika czwartego stopnia rakiety.

„Tygodnik Zachodni“

Znajdujemy tu bardzo in-
teresujący artykuł Stefana
Storcha o niektórych dro-
gach kariery adwokackiej.

Być może, że kariera me-
cenasa Dmochowskiego jest
wypadkiem jednostkowym,
być może, iż niektóre sformu-
lowania artykułu są
zbyt ostre — z całą jednak
pewnością jest prawdą, że
polska palestra potrzebuje
zastrzyku młodej krwi i że
trzeba tego dokonać mimo
oporów pacjenta.

Bo — jak pisze Storch —
„Jeżeli... możliwa jest kom-
presja etatów w przemyśle
i administracji i przesuwanie
ludzi zwolnionych do in-
nej pracy, nawet do innego
rodzaju pracy — fizycznej
— to nie ma przecież prze-
szkód, by do innej pracy
przeszli ci spośród adwoka-
tów z dawną urzędniczą, którzy
zostaną wyparci
przez nowy element o wyż-
szych kwalifikacjach i prze-
rastających stare kadry za-
równo zdolnościami, jak i
poziomym moralnym. Ni-
czym nie hamowany dopływ
nowych kadr do adwokatury
i śmiała rywalizacja w wolnym
zawodzie adwokackim —
gdzie nikomu nie gwarantuje
się ani minimum, ani maxi-
mum zarobków — to jedyna
droga do odnowy adwokatury.”

„Gazeta Poznańska“

„Gdy wydajność drepce
truchcikiem”. W artykule
pod tym tytułem zestawio-
no niektóre cyfry dotyczące
wydajności pracy, które
obrazują nasze zacofanie w
tej dziedzinie. Popatrzmy
np. na wartość produkcji
przypadającej średnio na
jednego robotnika w prze-
myśle obrabiarkowym.

„W Stanach Zjednoczo-
nych wartość ta wynosi
8.350 dolarów, w Szwajcarii
i Belgii — 5.500 dolarów,
w NRF — 5.260 dolarów, w
Anglii — 4.720 dolarów, w
Austrii — 4.350 dolarów.
Jakże skromnie prezentuje
się na tle powyższych da-
nych analogiczna wartość
osiągnięta u nas w 1957 ro-
ku: 2.600 dolarów...”

„Oto wymowny przyczynek
dla wyjaśnienia wyż-
szego niż w Polsce poziomu
życia w owych krajach, a
jednocześnie — dla określe-
nia podstawowego warun-
ku, od którego spełnienia
zależy stopniowa likwidacja
niekorzystnej dla nas
różnicy.”

Przyjrzymy się jeszcze in-
nemu zestawieniu.

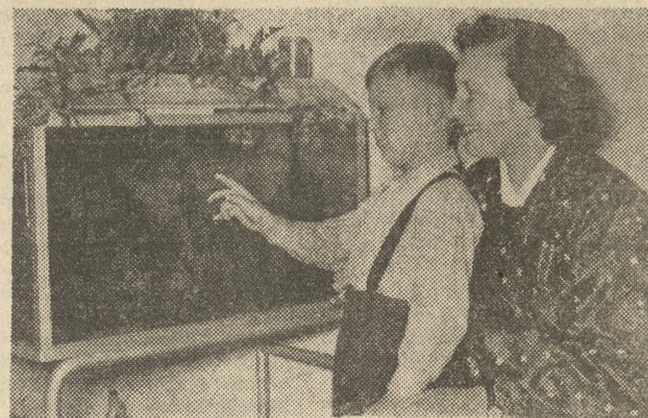
„W roku 1957 wydajność
pracy w przemyśle metalo-
wym województwa poznań-
skiego wzrosła (w stosunku
do roku poprzedniego) o 9,2
proc., a w transporcie i ko-
munikacji — o 9,6 proc. W
tym samym czasie wydaj-
ność pracy w położonych
na terenie naszego wojewó-
dztwa przedsiębior-
stwach górniczych i ener-
getycznych... spadła o 0,2
proc.”

Jednocześnie zaś „w go-
spodarce uspołecznionej na
szego województwa płace
netto wzrosły w ubiegłym
roku o 14 proc., w tym płace
robotników grupy prze-
mysłowej o 23 proc.”

Rozsądnie, co? (ms)



„LODZIA“ W SŁUŻBIE (1946 r.)



„LODZIA“ W DOMU (1958 r.)

Jedną z popularnych postaci mocno związanych z War-
szawą, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych,
była ogólnie lubiana „Lodzianka-milicjantka”.
Leokadia Krajewska (niewiela warszawiaków zna jej
nazwisko) do chwili obecnej pracuje w Milicji Obywa-
tełskiej, a w życiu osobistym jest dobrą żoną i kocha-
jącą mamusią dwojga dzieci.

CAF — Fot. Miedza

Francuskie spotkania (1)

We Francji bawiła grupa pa-
rlamentarzystów polskich. Pobyt
10-osobowej delegacji trwał 14
dni, w czasie których reprezen-
tanci naszego Sejmu odbyli wie-
le oficjalnych i nieoficjalnych
rozmów, zwiedzała miasto, zakła-
dy przemysłowe i naukowe, na-
wiązywała bezpośrednie kontak-
ty. Pośród innych — bawił na
ziemi francuskiej poseł Pozna-
nia, prof. dr Zygmunt Nowakowski.
Jego uprzejmości zwróciła
Czytelnicy interesującą re-
lację i fotografię.

— Panie Profesorze, o ile
mnie pamięć nie myli, w la-
tach 1953 i 1956 delegacje Zgro-
madzenia Narodowego — grupa
przyjaźni Francja—Polska,
odwiedzały nasz kraj, na za-
prośzenie polsko-francuskiej
grupy Unii Międzyparlamen-
tarnej...

— Tak. Natomiast w grud-
niu ub. r., za pośrednictwem
ambasadora Gajewskiego w
Paryżu, Francuzi zaprosili z
rewizytą polską delegację pa-
rlamentarną. Zaproszenie zosta-
ło przyjęte, a delegacja nasza
przedstawiała się następująco:
pos. Edward Gierk (sekretarz
KC PZPR, przebywał długie
lata w Belgii, syn górnik, któ-
ry zginął w katastrofie kopal-
nianej), pos. Stanisław Cieślak
(czołowy działacz ludowców),
pos. Henryk Jabłoński (pracow-
nik naukowy PAN, poseł O-
strowa), pos. Włodzisław Le-
chowicz (czołowy działacz Str.
Demokratycznego), pos. Artur
Starewicz (kierownik Biura
Prasy KC), pos. Stanisław
Stomma (działacz katolicki),
pos. Stanisław Warchol (ucze-
stnik walk na Zachodzie), pos.
Bohdan Wilamowski (prof.
WSR w Olsztynie), sekretarz
delegacji pan Burczycki i ja.
Proszę zwrócić uwagę na
znaczną różnorodność repre-
zentowanych w wyjeżdżającej
grupie odłamów społeczeń-
stwa.

— Pan Profesor znał Fran-
cję?

— Owszem, spędziłem lata
1937—39 w Paryżu i Stras-
burgu, studiując prawo. Z
Warszawy odlecieliśmy rano
10 lutego „LOT-em” (na mar-
ginesie muszę wspomnieć, że
o ile ze stolicy nasz samolot
wystartował pusty, w Ber-
linie zapełnił się cudzoziemca-
mi; linie lotnicze na Zachodzie
są przeciążone). Dwa lądowa-
nia — we Wschodnim Berli-
nie i Brukseli. O 16.30 byli-
śmy na lotnisku paryskim, wi-
tani przez ambasadora Gajew-
skiego i prezydenta grupy
przyjaźni Francja—Polska w
Zgromadzeniu Narodowym, p.
Artura Conte. Oczywiście ofi-
cjalne przemówienie, fotogra-
fowanie, odjazd do hotelu
„Ambassador”, ustalenie pro-
gramu pobytu...

— ...i pierwszy oficjalny
obiad?

— Tak, wydany przez pana
Conte. W ten sposób zapoczątko-
wane zostały nasze rozmowy
i kontakty. Tu muszę wy-
jaśnić, że wizyty parlamenta-
rystów nie mają na celu opa-
rowanie takiej czy innej de-
klaracji lub podobnego doku-
mentu. Praktykuje się, że spot-
kania przedstawicieli zgroma-
dzeń narodowych służą stwa-
rzeniu, czy umacnianiu atmo-
sfery wzajemnego zblżenia,
pomagają w wymianie poglą-
dów. Taki charakter miał wła-
śnie i nasz pobyt. Wracając do
tematu, aby skończyć niejako
„część oficjalną” — drugiego
dnia pobytu zwiedzaliśmy Pa-
ryż... z okien autobusu. Bardzo
zaczynał profesor bardzo dokład-
nie udzielał objaśnień, wszak
że — mimo wszystko — nie
zbyt wiele z autokaru można
zobaczyć.

— A potem odbyła się cere-
monia przy grobie Nieznanego
Żołnierza?

— Tak. Delegacja nasza zło-
żyła wieniec, przy czym uro-
czystość odbyła się z rzadko
spotykaną pompą. Śniadanie
odbyło się w słynnej restaura-
cji „La Tour d'Argent”
(wspominam o tym, by wska-
zać na honory, jakie gospodar-
ze czynili Polakom) gdzie go-
szczono m. in. królową bry-
tyjską, Elżbietę. Podejmował
nas przewodniczący komisji
spraw zagranicznych Zgroma-
dzenia Narodowego, p. M.
Maurice Schumann, wpływo-
wy polityk.

— Niewątpliwie szczególnie
ciekawe dla naszych posłów
musiało być uczestnictwo w
posiedzeniu Zgromadzenia Na-
rodowego?

— Zwłaszcza, że w związku
z nagłym wnioskiem deputo-
wanych zmieniony został po-
rządek debaty. Mianowicie nie
odbyła się dyskusja nad ew-
reforma konstytucji, za to we-
szła pod obrady sprawa Tu-
nisiu (było to tuż po zbombar-

Dla pełnego wykorzystania potencjału Ziem Zachodnich

Towarzystwo Rozwoju Ziem
Zachodnich — organizacja spo-
łeczna o określonych zada-
niach i wynikających z nich
formach działania — stawia
sobie jako główny cel: da-
żenie do wszechstronnej ak-
tywizacji Ziem Zachodnich,
popularyzowanie tych Ziem o-
raz systematyczne zwalczanie
rewizjonizmu zachodnio-
niemieckiego. Jakkolwiek wła-
dze państwowe dysponują od-
powiednimi środkami, by moż-
liwie najpełniej wykorzystać
olbrzymie możliwości rozwoju
Ziem Zachodnich, to jednak z
drugiej strony konieczne jest
współdziałanie całego spo-
łeczeństwa w realizowaniu tego
wielkiego zadania.

Sprecyzował to zagadnienie
Władysław Gomułka w liście
do TRZZ:

„Zespolone już dzisiaj na
zawsze w jednym organizmie
państwowym i narodowym
Ziemie Zachodnie wymagają
wszechstronnego, wzmożonego
wysiłku władz państwowych i
społeczeństwa dla pełnego wy-
korzystania ich bogactw oraz
dla realizacji ich wielkich moż-
liwości rozwojowych”.

Tak więc powołano do życia
rządową Komisję Ziem Za-
chodnich oraz Nadzwyczajną
Komisję Sejmową dla Spraw
Ziem Zachodnich. Z drugiej
strony konkretna praca tych
instytucji zyskała szerokie po-

Stefan Brzeziński wiceprzewodniczący Rady Okręgowej TRZZ

parcie przez powołanie do ży-
cia Towarzystwa Rozwoju
Ziem Zachodnich, które posta-
wiło sobie, jako zadanie, po-
budzenie, a jednocześnie wy-
korzystywanie inicjatywy spo-
łeczeństwa, by możliwie naj-
szybciej doprowadzić do roz-
kwitu Ziem Zachodnich. Za-
równo w Nadzwyczajnej Ko-
misji Ziem Zachodnich jak i
w rządowej komisji opraco-
wane zostały już wnioski, ma-
jące na celu, stworzenie do-
datkowych bodźców, zachęca-
jących ludność do należytego
gospodarowania na zamieszka-
nych terenach nad Odrą i Ny-
są. Są to między innymi eko-
nomiczne problemy związane
ze zwiększaniem nakładów in-
westycyjnych w 4 wojewódz-
twach Ziem Zachodnich, są to
sprawy związane z rozbudo-
wywaniem przemysłu ciężkie-
go na tych Ziemiach, a także
plany remontów, konserwacji
urządzeń komunalnych i bu-
dynków mieszkalnych. Bardzo
ważnym odcinkiem naszych
zainteresowań jest również
rzemiosło, którego dynamicz-
ny rozwój w latach 1946/1948
uległ w późniejszym okresie
zahamowaniu. Obecnie po pol-
skim Październiku, dzięki
służbnej polityce państwa, można
zanotować stopniowy wzrost
ilości warsztatów rzemieślni-
czych, który przybiera na sile
szczególnie w pierwszej poło-
wie 1957 roku. Istnienie i roz-
wój rzemiosła na Ziemiach
Zachodnich i Północnych jest
ważnym zagadnieniem dla roz-
woju tych Ziem, pozostaje jed-
nak w zależności od stosunku
władz terenowych do rzemio-
sła. Jest to nie tylko, trudne
zresztą, zagadnienie zaopatrze-
nia w surowce warsztatów
rzemieślniczych. Sprawa ta
łączy się także z polityką po-
datkową na tych terenach. Ok-
azuje się bowiem, że nie
zawsze jeszcze władze tereno-
we korzystają z prawa udzie-
lania ulg podatkowych rze-
mieślnikom, co w bardzo sze-
rokim zakresie zostało prze-
widziane i zagwarantowane
uchwałami najwyższych władz
państwowych.

Ale aktywizacja Ziem Za-
chodnich, to nie tylko proble-
my gospodarcze. Łączy się z
nią również ściśle potrzeba
politycznej obrony naszych
granic zachodnich, ugruntowa-
nia zrozumienia w opinii
międzynarodowej, że ziemie
nad Odrą, Nysą i Pasieką na-
leżą najściślej do Polski —

zawsze były polskie. Podob-
nie jak w sprawie aktywizacji
gospodarczej, dopuściliśmy w
latach ostatnich także do osła-
bienia pracy politycznej. Pod-
czas bowiem, kiedy Niemcy
Zachodnie z każdym okresem
wzmagały, i kontynuują to na-
dal konsekwentnie, aktywność
propagandową, rewizjonistycz-
ną, my pozwoliliśmy się ze-
pchnąć do defensywy. Wysiłki
propagandy niemieckiej nie
ograniczają się do antypol-
skiej kampanii w NRF, wzma-
ga się ona bowiem w Anglii,
jak również w Stanach Zjed-
noczonych i Kanadzie. Wszę-
dzie tam kolportowane są bu-
letyny, broszury, wszelkiego
rodzaju pseudonaukowe opar-
cowania, dotyczące naszych
Ziem Zachodnich, propagujące
hasła odwetu i rewizjonizmu.
W Niemczech Zachodnich ist-
nieje ponad 50 instytutów i ko-
mitetów zajmujących się zbier-
aniem dokumentacji antypol-
skiej, jeszcze w ostatnich ty-
godniach powstało tam kilka
dalszych takich instytutów,
między innymi przy poszcze-
gólnych wyznaniach religij-
nych. Jeden z większych, ist-
niejący od 1950 roku, Herder-
Instytut w Marburgu, posiada
w swej wielkiej bibliotece pra-
wie 20 tysięcy tomów, poświę-
conych wyłącznie Polsce i na-
szym Ziemiom Zachodnim.
Ponad 24 miliony dolarów roc-
nie wydają tylko specjali-
styczne ośrodki, mające na ce-
lu prowadzenie akcji rewizjo-
nistycznej. Jeden tylko insty-
tut w ciągu ostatniego okresu
(jest to ośrodek stosunkowo
mały) wydaje ponad 2 miliony
marek rocznie na antypolską
propagandę.

U nas w Polsce istnieje za-
ledwie jeden Instytut Zachod-
ni, zajmujący się od lat za-
gadnieniami niemieckimi. Dzia-
łalność jego jest jednak ogra-
niczona. I chociaż, po Paź-
dzierniku, sytuacja Instytutu
Zachodniego uległa znacznej
poprawie, w dalszym ciągu nie
ma on możliwości takiej pra-
cy, jak wymagają tego po-
trzeby Polski. Nawet warunki
lokalowe Instytutu Zachodnie-
go urągają wszelkim wymo-
gom. Biblioteka o 30 tys. to-
mów mieści się w pokoju nie
większym niż przeciętna izba
mieszkalna. Książki znajdują
się więc na korytarzach, a lic-
ba etatów naukowych jest
mniejsza od każdego, mające-
go normalnie pracować ośrod-
ka naukowego.

Tak więc i to jest problem,
wymagający niezwłocznego
rozwiązania, jeśli sprawa
Ziem Zachodnich, tj. zadanie
pełnej ich aktywizacji, zgod-
nie z polską racją stanu, ma
być zrealizowane.

Problem nieodświętny

Czym byłoby wasze życie
bez kobiet? — zapyta-
łam raz dwóch przygodnych
znajomych. „Rajem” — od-
powiedział pierwszy. „Piekieł-
m” — zawyrokował drugi.

Te skrajnie odmienne po-
glądy, wyrażone w sposób
nieco żartobliwy w swobod-
nej pogawędce towarzyskiej
— są niestety pewnym symbo-
lem poglądów, ocen i opinii
— a co gorsza często i prak-
tyk — stosowanych w odnie-
sieniu do kobiet w naszym
społeczeństwie.

Przerzucanie się z jednej
skrajności w drugą nie jest za-
letą ani poszczególnego czło-
wieka, ani tym bardziej więk-
szej grupy ludzi. Świadczy
o braku rozsądku, wy-
nikającego najczęściej z po-
wierzchnownego rozeznania
istotnych potrzeb społeczeń-
stwa.

Równouprawnienie kobiet
polskich, będące jednym z za-
łożeń ustrojowych naszego
państwa, otworzyło przed kobie-
tami rzeczywiste drogi do
wszystkich zawodów i stano-
wisk, przy czym niektóre je-
go entuzjastki sięgnęły nawet
po kilof górniczy czy kierowni-
cę traktora. Równie prawa ko-
biet mają jednak wtedy swą
społeczną wymowę, jeśli prak-
tyczne z nich korzystanie nie
zdradza obowiązków. Z tej wła-
śnie prawdy zrodziła się po-
treba organizowania szero-
kiej sieci żłobków, przedszkó-
li, stołówek, pralni itd., które

miały uwolnić kobiety od te-
go uciążliwego dualizmu.

Tymczasem ruch zawodowy
kobiet — dopingowany często
przymusem ekonomicznym —
objął swym zasięgiem takie
masy, że państwo nie było w
stanie (nie nadążało po pro-
stu) stworzyć wszystkim ko-
bietom pracującym warunków
pełnego równouprawnienia.

Wprawdzie „dla chcącego
nie ma nic trudnego”. W
Czechosłowacji np. zabrano
się do równouprawnienia bar-
dziej racjonalnie. Rozpoczęto
je od masowej produkcji no-
woczesnego sprzętu gospodar-
stwa domowego. Ale po co
przypominać o tym, że i tę
sprawę stawialiśmy na głowie,
skoro coraz więcej „zna-
ków” mówi, że stajemy wrę-
ście w Polsce na nogach. Tu
i ówdzie jednak długie stanie
na głowie weszło widocznie w
przyzwyczajenie, bo jakże ina-
czej wytłumaczyć sobie pew-
ne głosy domagające się by
kobieta ograniczyła się do do-
mu i garnków...

Jest faktem, wynikającym
z naszego kilkuletniego do-
świadczenia, że o ile przed-
szkola spełniając znakomicie
swą rolę dydaktyczną, będąc
prawdziwą pomocą dla pracu-
jącej matki, o tyle żłobki — z
różnych znanych na ogół przy-
czyn — często zawodzą. Stąd
reforma zatrudnienia kobiet,
posiadających małe dzieci —
musi pójść również w kierunku
wzrostu prac chłupnych.
Dotyczy to jednak tyl-
ko pewnej części kobiet wie-

lodziennych i nie może być
uogólniane.

Nie ma w tej chwili na
świecie państwa, w którym
kobieta nie pracowałaby za-
wodowo. Tylko państwa bar-
dzo zamożne — jak np. Szwec-
cja — zatrudniają nieduży
procent kobiet. W Anglii pracuje
zawodowo 5,5 miliona ko-
biet, stanowiąc 1/3 zatrudnio-
nych w ogóle. Ale też w Anglii
obowiązuje przymus wycho-
wania przedszkolnego począ-
wszy od lat 4, a przy każdej
szkole istnieją świetlice, w
których dzieci przebywają po
zajęciach szkolnych — odra-
biając lekcje — i dopiero utę-
dy powracają do domu.

Jesteśmy państwem zbyt
biednym, aby sobie pozwolić
na zamknięcie wszystkich ko-
biet w czterech ścianach ich
domu. Zresztą byłoby to wy-
rażnym regresem społecznym
i tysiącom kobiet w ogóle by
nie odpowiadało, tym bardziej
wobec potrzeby, że coraz wię-
cej trzeba zadbać o zwie-
kszenie produkcji nowoczesne-
go sprzętu gospodarskiego i
wyróbów garmateryjnych, roz-
budowanie sieci placówek han-
dlowych i usługowych, wzrost
ilości świetlic i przedszkoli.
Tego wymaga realne spojrze-
nie na problem równoupraw-
nienia kobiet — uwzględnia-
jące zarówno potrzeby pań-
stwa jak i jego większej po-
łowy obywateli — kobiet.
Zwłaszcza że nie jest to pro-
blem, który należy przypomi-
nać tylko od święta.

Zofia ANDRZEJEWSKA



Posel Gierk (w środku) w towarzystwie J. Duclos
i P. Mendes-France'a.
(Fot. „Tygodnik Polski”)

Czy zakaz stowarzyszenia ofiar faszyzmu?

Jak donosi „Neues Deutschland”, ministrowie spraw wewnętrznych „krajów” zachodniemieckich noszą się z zamiarem wprowadzenia zakazu istnienia „Stowarzyszenia Prześladowanych przez Reżim Nazistowski” (Vereinigung der Verfolgten des Naziregimes).

Ewentualność takiego zakazu zapowiedział na konferencji prasowej w Sztutgarcie badeńsko-wirtemberski minister spraw wewnętrznych Renner (SPD). (ZAP)

Podwójny egzamin

Student Uniwersytetu Łódzkiego zachorował i nie mógł przyjść w oznaczonym terminie na egzamin, który miał składać u prof. dr. Jana Legowicza.

Koledzy chorego przyszli więc do profesora z prośbą, by zgodził się przełożyć egzamin na następny dzień. Profesor jednak w obawie, że przedwczesne opuszczenie łóżka może pogorszyć stan chorego studenta — postanowił odwiedzić go i przeegzaminować w domu. Egzamin wypadł pomyślnie.

Wydaje się, że tu nie tylko student zdał egzamin. Zdał również — i to bardzo pięknie — egzamin profesor — z humanitarności. (so)



Praca biegnie rytmicznie

Fot. E. Kitzmann

Po dwu latach

Nasza mocno sfatygowana „Warszawa” najwyraźniej wzdrygała się przed odbiciem forsownej, sześćsetkiometrowej podróży; przez miesiąc bodaj upatrywaliśmy z kolegą okazję, żeby redakcyjnym wózekem zawładnąć na trzy dni. Po co?

Dokładnie dwa lata temu pisaliśmy o nieczynnych fabrykach, niewykorzystanych obiektach („Śladami bezruchu”) w Pogorzeli, Krotoszynie, Sulmierzycach, Kłodawie, Wągrowcu... Był to okres wielkiej ofensywy dwudziestozjazdowej; w Prezydium WRN zatrabiono na alarm: miasta obumierają! Zrodziło się wówczas hasło: aktywizacja terenów.

Trąbić było już można, a na decentralizację — w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia — jedynie czekać. Wtedy to przyjeżdżali delegaci z Warszawy, wymachiwali w gabinecie przewodniczącego WKPG reklamą i dokumentacją, grozili, że „jak nie, to nie, przeniesiemy inwestycję do innego województwa”. W prezydiach rad ludzie uciekali od podejmowania decyzji. Albo, skąd się śmiałości z otwartymi głowami znajdowali, nie byli pełnowaladni.

Rozsądna inicjatywa wreszcie jednak torowała sobie drogę.



POWÓDZ WE FRANCJI

Wylew rzeki Grand Morin spowodował wielką powódź w rejonie miasta Coulommiers.

Fot. — CAF

Proporcje, finanse i ekonomia

Potoczne rozumienie dysproporcji w gospodarce sprzeczne jest do stwierdzeń w rodzaju: nienadążania rolnictwa za przemysłem czy braku przemysłu produkującego maszyny, urządzenia produkcji — ale stwierdzenia te nie wyjaśniają istoty sprawy. Wymagają one sprecyzowania. Pojęcie proporcji i nieproporcjonalności wiąże się nierozdzielnie z obrazem określonego kształtu całości — tak samo jest z proporcjami w gospodarce. Można oceniać całą gospodarkę i wtedy mówimy o jej poziomie, o tym, że jest zacofana albo że ma małe możliwości produkcyjne, o tym, że się rozwija albo że jest w zastoju. Te ogólne stwierdzenia o całej gospodarce wypływają z oceny ilości towarów na rynku, z oceny ilości budowanych fabryk, z oceny rozwoju postępu technicznego w produkcji itp.

Wszystkim odpowiada taka gospodarka, która rozwija się, w której widać postęp na każdym odcinku: i w ilości, i w jakości towarów, która likwiduje dysproporcje między produkcją a naszymi potrzebami.

Kołem napędowym rozwoju gospodarki, rozwoju wszelkich dziedzin produkcji jest przemysł środków produkcji: maszyn i narzędzi dla rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego, włókiennictwa, budow-

nictwa itd. Jeśli nie ma przemysłu ciężkiego, to istnieje stan stałego braku równowagi między wielkością produkcji maszyn a wielkością zużycia tych maszyn w produkcji. Stan taki stwarza konieczność stałego importu maszyn, a gospodarka danego kraju nie tworzy harmonijnej całości.

Jasne, że likwidowanie dysproporcji wymaga albo wzrostu produkcji nie nadążającej, albo ograniczenia produkcji o większych możliwościach przeobrażeń. W jednym przypadku konieczne są inwestycje dla przyspieszenia rozwoju produkcji, w drugim przypadku mamy nie wykorzystane moce produkcyjne i zmniejszony dochód społeczny. Droga nowych inwestycji — nowego budownictwa gospodarczego jest, rzecz jasna, lepszą drogą. I dlatego dobrze się stało, że w minionym okresie zbudowaliśmy szereg nowych gałęzi produkcji. Dla dokonania tego wielkiego wysiłku konieczne było scentralizowanie decyzji gospodarczych i środków.

Tworzenie nowych proporcji w gospodarce — budowanie przemysłu ciężkiego, maszynowego, to jednocześnie przy braku rezerw — wytrącanie ze stanów równowagi istniejących gałęzi produkcji, to tworzenie „fal dysproporcji” wokół zadań industrializacji, zatrudnienia, wyposażenia materialowego itp. Gospodarka wymaga bowiem rezerw, a nowe budownictwo zmieniające strukturę całej gospodarki musi być odpowiednio skojone z rozwojem istniejących jednostek gospodarczych — w przeciwnym razie nowe osiągnięcia mogą nie równoważyć strat istniejących gałęzi produkcji. A to jest trudniejsza sprawa.

Ocena czasowo wolnych środków w gospodarce, ocena wielkości rezerw, to nie sprawa specyfikacji rzeczowej środków, to sprawa ich wyceny wartościowej. Rzeczowe ustalanie potrzeb każdego zakładu, to tony dokumentów, specyfikacji, rozdzielników, przydziałów, ustalenie wartościowe tych potrzeb, to jasne ramy dla samodzielnych decyzji dla każdego zakładu, to elastyczne działanie, szukanie materiałów zastępczych, odracanie decyzji w przypadkach trudności zaopatrzenia, to powszechne dążenie do tworzenia rezerw zabezpieczających ciągłość produkcji, to dążenie do gruntownego przemyślenia perspektyw rozwoju tej produkcji zarówno na odcinku jej asortymentu jak i na odcinku kalkulacji finansowej opłacalności produkcji.

Mechanizm rzeczowo-techniczny funkcjonowania gospodarki w sposób zasadniczy sprowadza się do kalkulacji finansowej i poważnie skomplikował kalkulację ekonomiczną, dla której

— Aha, panie redaktorze, niech pan jeszcze napisze o koncentracji grzybowym. To nie innego, jak zupa grzybowa w płynie. Kiedyś produkt ten był kiepski i gospodynie się zniechęciły. Obecnie jest naprawdę dobry!

Czy na pewno? Warto się przekonać. Marynowanych grzybów nie próbowałem. Niczego sobie.

Plany przetwórci są zdrowe. W tym roku dobudowa hali produkcyjnej, potem budowa magazynów na opakowania i gotowe produkty, wreszcie przeniesienie domu administracyjno-mieszkalnego. W tym celu sąsiad — POM, będzie musiał odstąpić w ramach koegzystencji 18-metrowy pas dla poszerzenia „lasowego terytorium”. Wtedy pewnie ruszy produkcja galaretek i może dżemów leśnych, a baza eksportu róży i suszonych grzybów, jaką ma się stać stara fabryka — znajdzie właściwe dla rozwoju warunki.

Zielonej drogi, Koledzy!

Opuszczaliśmy teren przetwórci z przekonaniem, iż walka o „Klugego”, podjęta przed dwoma laty, została wygrana.

Piotr ŻYCKI

„Kluge” produkuje

gę i to w sposób nie do pohamowania. Przyszła kolej i na nieczynne obiekty. Chociaż — tak naprawdę, to dopiero tegoroczna ustawa o radach narodowych ostatecznie zdjęła z rąk władz terenowych więzy.

Po dwóch latach...

Krotoszyn. Śnieg — jak wtedy. Na termometrze chyba parę stopni więcej. Uliczka Zamkowy Folwark. Tak, to ten komin: charakterystyczny, o kwadratowym przekroju, z czerwonej cegły. Nie dymi. A więc fabryka Klugego nadal drzemie? Jest jakaś tablica: „Las” — Rejon w K. Brniemy w niekniętym ludzka stopą śniegu. Pada od raz.

— Panowie do kogo?

Arcyśluszne to pytanie rzuca postawny blondyn o pełnej twarzy i odzieniu rozlewającym intensywną woń, zaraz, zaraz... ależ tak: marynat!

Pan Bogdan Adamiak zastępuje kierownika. Czego? O tym mieliśmy za chwilę się przekonać. Na razie wchodzi do wnętrza niemiodej, 11 lat „odpoczywającej” dawnej wytwórni proszku mlecznego — jak dobrze znajomi, obeznani ze strapieniami dręczącymi starszyszkę. W piekielnie ciastnym kantorku, gdzie jedyną racjonalną formą wyjścia z sytuacji byłoby piętrowe biurko, snuje się interesująca opowieść.

Wiosną 1956, po naszym artykule, zakończył się pojedynek: terenowy przemysł spożywczy — mleczarstwo — „Las” zwycięstwem tego ostatniego. Sprowadzono niektóre urządzenia, rozpoczęła się adaptacja starej fabryki. W trzy miesiące później „Kluge” ruszył. Marne to były początki, bo tylko suszenie jagód, tarniny, głogu, róży i grzybów. Ale parę osób znalazło zatrudnienie, w tym p. Adamiak, towaroznawca z ukończoną WSE.

Zapach octu wierci w nosie. Obok nowej kotłowni („Kocioł — zamontowany”, triumfuje p. A.) przechodzimy do hali suszarnianej. Dwie potężne, pudłowe maszyny — odpoczywają. W lecie co parę godzin ładowano do nich setki kilogramów grzybów. Wydajność dobową: 5 ton. A potem w sąsiednim pomieszczeniu, na olbrzymich płachtach — kołach w bieli potężnymi widelcami mieszały grzybowe kapełuszki z korzeniami, żeby dać odpowiedni standard. Grzyby poleciały do USA.

Niewiast w białych chusteczkach i kitlach krotoszyński „Las” zatrudnia teraz 25, w lecie — 50, a nawet 80. Obecnie trwają starania o to, aby robota była przez okragły rok. Nie jest to proste. Co zrobić w zimie? Na przykład — marynaty. W lecie skup i so-

lenie, w zimie — produkcja. Gaski i kurki, tej zimy 15 ton, przyszłej 35. Detal czeka! W octowym zapachu (jeszcze tegoroczna ustawa o radach narodowych ostatecznie zdjęła z rąk władz terenowych więzy. Każdy ruch jest obliczony:

przysunąć słoik — raz, napakować grzybków — dwa, przyprawy — trzy, porcja za lewy z dzbanka — cztery, mechaniczna kapslarka (tu już mężczyzna!) — pięć. Jeszcze pasteryzator, ochładzanie, nalepka, do skrzynek i — hajda w świat. Przepraszam, na razie — w Polskę.

Ale skoro mowa o świecie: grzyby suszone — do USA, róże świeże — do Szwecji i NRF. Rydzeń... rydzeń jeszcze nie wiadomo dokąd, bo produkowanie z nich marynat zaplanowali krotoszyńscy „lasowcy” dopiero na ten rok. Ale — rydzeń pójdą, spokojna głowa; podobnie jak ma rynowane borowiki. Żeby tylko grzyby w tym roku obrodziły. Na to liczą też bardzo leśnicy i okoliczna ludność, inkasując każdego sezonu w punktach skupu ładny grosz. Nie tylko za borowiki; za różne tarniny, głogi i tym podobne, co to dawniej marnowało się na krzakach, nikomu nie przydatne.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Optymizm i pogoda ducha

Charakter kształcić może tylko optymista. Pesymizm jest źródłem wielu wad. Optymista to ten, kto umiał ustosunkować się do problemu cierpienia i zasadniczych źródeł radości. Musi on być przekonany o tym, że nikt nie uniknie dwóch wielkich nauczycieli ludzkości: radości i bólu.

Filozofowie zgodnie utrzymują, że ci, co znają gorzkie potoki łez, co długo kroczyli przez mroczne doliny cierpienia, skłonniejsi są do przyjęcia prawd, które im życie milcząco, ale nieustannie podaje.

Człowiek lubił zawsze zastanawiać się nad przyczyną cierpienia. Pocieszał się, że ono jest udziałem nawet największych herosów. Niektórzy ludzie cierpiąc przeklinali swe życie i blunili, inni natomiast przyjmowali cierpienie na siebie, szczególnie wtedy, gdy ono było związane z usługami dla ludzkości (Prometeusz). Na jego przykładzie uczono się, że cnota i szczęście nie chodzą w parze. Starożytni Grecy mawiali: tylko umarli zapominają o cierpieniu i nie płaczą już.

Typowe dla Europejczyka jest to, że z reguły przeciwstawiał się cierpieniu, chcąc świadomie kształtować swój los. Zrozumiał on, że życie sensowne polega na przeciwstawieniu się cierpieniu niepotrzebnemu. Życie ma sens wtedy, gdy podejmie się walkę nie tylko o swe jednostkowe dobro, lecz o dobro społeczne. Faust od swej osobistej rozpacz, smutku, zawodów życia, okropności i obrzydliwości tego świata ucieka i szuka spokoju i ratunku w pracy dla ludzkości. I takie przeciwstawienie się cierpieniu i pesymizmowi — to najprawdziwszy triumf człowieka.

Na pozycje pesymizmu schodzi z reguły człowiek, który nie posiada w życiu żadnej twórczej idei.

Jakie więc mogą być źródła optymizmu? Stary Plutarch odpowiada i poucza nas chybą najplejnie w „Moralach”. Cenić i cieszyć się, że żyjemy, jesteśmy zdrowi, oglądamy słońce, nie ma wojny, ani zamieszek, można spokojnie pracować, nie sta-

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

wiać życiu wygórowanych wymagań, przycinać skrzydła ambicji, nie przeceniać siebie...

Wskazuje się także powszechnie na Erosa — bożka miłości — jako odwieczne źródło radości i pasji życia. Ale równocześnie przestrzega się przed łosem dekadentów i cyników, Don Juana najgorszego typu, erotomafów, którzy umieli zniszczyć swe siły fizyczne i zabić w sobie wszelkie wloty w świat człowieczeństwa. Z tego wynika, że oszołomienie seksualne, niepowściągliwość płciowa nie może być źródłem optymizmu. Dlatego uwagę młodzieży odwracamy od tych spraw, budząc zainteresowania sportowe, artystyczne, naukowe, moralne.

Dla ludzi dorosłych źródłem optymizmu jest ich pozycja materialna. Ale i tu grozi człowiekowi niebezpieczeństwo. Jest nim: chciwość, skąpstwo, nieposkromiona żądza posiadania. Człowiek w takim przypadku ucieka się do oszustwa, przemocy, pochlebstwa, podłości, przekupstwa, spekulacji. Przed tym niebezpieczeństwem musimy ostrzec młodzież, jeżeli chcemy, by była zawsze pełna optymizmu i radości życia.

Bardziej niezawodnym źródłem optymizmu jest humor. St. Szuman nie nazywa go tanim optymizmem. Człowiek obdarzony poczuciem humoru ogląda zawsze obie strony medalu. I tym się różni od pesymisty. Uśmiechem obdarzył jedną i drugą stronę — oto sztuka najwyższa. Humor nie ukrywa nic przed sobą. Nie okłamuje się. Prawdziwie patrzy śmiało w oczy. Humor polega na tym, aby brać życie takim, jakie jest, nie być poczucia komizmu sytuacji życiowej (osobistej). Humor jest zdobywaniem głębokiej radości życia mimo jego tragizmu. Radość — mimo bóleści — musi triumfować. Musimy sobie zdać zawsze sprawę z konsekwencji szerzącego się pesymizmu i smutku. Kto się nie zdoła na humor, jest skazany na katarsze istnienia. Taki człowiek z czasem utonie w ponuractwie i zgorzknieniu, zginie pożarty przez cynizm i beznadziejną ironię.

Znaczący skutki braku humoru, ceniący wysoko pogodę ducha i optymizmu, starają się za wszelką cenę, by wśród młodzieży nie wyrastali „młodsi starcy”. Tacy nigdy nie będą mieli prawa zaśpiewać „Myśmy przyszłością narodu”. Jak jej ułatwić przyjęcie właściwej postawy? — przekonać, że tanie szczęście osobiste nie ma takiej ceny, jak wzniosłe cierpienie. Same nastroje konsumpcyjne nie mogą być celem życia ludzkiego. Nowa asceza człowieka współczesnego musi mieć coś wspólnego z ofiarnością, poświęceniem na rzecz ogółu.

DR J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Większej ilości murarzy, cieśli i robotników poszukuje natychmiast Przeds. Budown. Terenowego w Trzciance. Praca akordowa, zarobki wysokie, dla zamieszkałych hotel robotniczy. Dla rzemieślników rozłąkowe, a dla robotników strawnie. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance, ul. Świerczewskiego 20e. K1062

Murarz potrzebny zaraz. PGR Grodzisko pow. Gostyń, poczta Łęka Mała. K1118

Dwóch techników budowlanych z praktyką do pracy w Ekipie Remontowej zatrudni zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych we Wschowie, Rynek 1. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem. K1175

Kierowników gospodarskich na własnym rozrachunku poszukuje zaraz Inspektorat PGR Łobez woj. Szczeciński, st. kol. Łobez, tel. 43. Wymagana długoletnia praktyka i szkoła rolnicza. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Inspektorat PGR Łobez w Łobzie. K1186

Kierownika komórki organizacji zatrudnienia i plac z kwalifikacjami zatrudni zaraz Powiatowy Spółdzielca Spożywców w Pobiedziskach, ul. Kazimierzowska nr. 19. 6890g

Majstrów betoniarsko - zbrojarskich, brygadzystów betoniarskich i zbrojarskich, operatorów do betoniarów, żurawia, suwnic i wózków elektrycznych, betoniarzy i zbrojarzy, magazynierów, strażnika kolejowego do obsługi urządzeń zabezpieczenia ruchu oraz niewykwalifikowanych robotników i robotnice zatrudnia od dnia 1 kwietnia 1958 r. Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych Poznań na budowie w nowo powstałym zakładzie prefabrykacyjnym. Zgłoszenia osobiste Al. Marcinkowskiego nr 1, pokój nr 15 w godz. od 8-10 codziennie. K1208

Praca	Kupno
Pomoc domowa czysta po trzeźnia. Poznań, Ratajczaka 48 m. 19. 6788g	Kocioł parowy stojący ciśnieniem do 5 atm. Kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6809g.
Przyjmę ucznia ponad lat 18, chcącego się wyuczyć rzemiosła blacharsko - samochodowego. R. Felix, Poznań, Strzelecka 37. 6709g	Kupię nylon z metra, pastelowe kolory. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6694g.
Przyjmę koszułę męską do szycia w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6713g.	Motocykl SHL 125 cm kupię. Poznań - Wschód, ul. Smolna 7 m. 3. 6695g
Poszukuję nauki bezpłatnej jako uczennica u dobrej krawcowej (mam ukończony kurs szycia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6721g.	Kupię nożyce introligatorskie całe metalowe, ceną obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6712g.
Krawcowa z maszyną elektryczną przyjmie pracę chałupniczą. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 6744g.	Kupię warsztat kilimkarski. Zgłoszenia Maria Olszewska, Gdańsk - Wrzeszcz, Grünwaldzka 44. 6696g
Starsza pani potrzebna do dziecka. Warunki dobre. Poznań, Mińska 2 m. 6. 6751g	Sprzedaj
Przyjmę pracę - mycie schodów. Poznań-Włda, Przemysłowa 21a m. 10. 6783g	Ośle z kołami 750 x 20, piasty stalowe dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17 tel 834-33. 4688g
Nauka	Wózki ceratowe lakierowane spacerówki „Warszawa”, poleca: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 5089g
Korespondencyjne Kursy księgowości - podstawowej, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) - Informacje: Poznań 2, skrytka pocztowa 1111. 5640g	Urzędzenia do gabinetów lekarskich i dentystycznych poleca T. Korytkowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19. 6501g
Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 5764g	Sprzedam akordeon 10-basowy. Poznań, Kniewskiego 21 m. 7. 6553g
	Dachówkę 2-falcówkę barwioną sprzedam. Poznań, Głogowska 155, wejście do ul. Knapowskiego (wytwórnia). 6634g.

W dniu 6 marca 1958 r. zmarła w 56 roku życia śp.

Maria Kwiatkowska

długoletnia sprzedawczyni

W Zmarłej stracił sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 10 marca o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała.

MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ-POŁUDNIE

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

7138g

W dniu 6 marca 1958 r. zmarł nagle śp.

Antoni Waszkiewicz

długoletni pracownik CNOS.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Junikowie.

W Zmarłym stracił sumiennego, uczciwego i pilnego pracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA

7126g

W dniu 6 marca 1958 r. zmarł nagle śp.

Antoni Waszkiewicz

długoletni pracownik CNOS.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Junikowie.

W Zmarłym stracił sumiennego, uczciwego i pilnego pracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA

7126g

PEKAO

NIE MUSISZ MIEĆ KREWNYCH ZA GRANICĄ

Jeśli posiadasz obce waluty możesz zakupić:

tekstylia i konfekcję • obuwie i galanterię skórzaną • lekarstwa • kosmetyki • pióra wieczne i maszyny do pisania • zegarki szwajcarskie i złoto • radioaparaty i telewizory • artykuły gospodarstwa domowego • samochody motocykle i rowery • meble • materiały budowlane i węgiel • artykuły spożywcze.

W BANKU POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Warszawa ul. Traugutta 7

ZADAJCIE CENNIKÓW PACZEK „PEKAO“

1136

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW KASY POGRZEBOWEJ

Urzędników Samorządowych Woj. Poznańskiego w Poznaniu

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca 1958 r. o godz. 11, w gmachu Prezydium Wojew. R. N. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, II p. (świetlica)

Porządek obrad przewiduje m. in.:

sprawozdania roczne, uchwalenie budżetu na rok 1958 i wnioski Zarządu oraz wybór Komisji Rewizyjnej.

6880g

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

marki „Chevrolet i Buick”

oraz

lakier nitro, klej stolarski i szewski, chemikalia do galwanizowania, elektrody lamp łukowych sprzedadzą

przedsiębiorstwom lub uprawnionym rzemieślnikom

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE

Poznań, ul. Wawrzyniaka 43. K1231

Przyjmujemy zamówienia

na dostawę pospółki rzecznej o granulacji 0-40 mm

dla sektora państwowego, uspołecznionego i prywatnego.

Zielonogórskie Zakł. Eksploatacji Kruszywa w Nowogrodzie Bobrzańskim

ul. Laskowa 34, tel. Krzyżkowice 127 K1159

Motocykl DKW 250 cm, z nożną przekładnią biegów w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 58 m. 1. 6637g

Wiertarkę stółową nową od 1-20 m/m wierceń z silnikiem sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6636g.

Motocykl BMW, 750 cm R 12 sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Kasprzaka 62 m. 3, od godz. 15. 6689g

Sprzedam silnik elektryczny 34 kW na prąd zmienny, pierścieniowy z rozrusznikiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6691g.

Wózek dziecięcy autko na łożyskach kulkowych tanio sprzedam. Poznań, Reya 3 m. 10. 6692g

Motor elektryczny 18 kW pierścieniowy oraz piec centralnego ogrzewania komplet - sprzedam. Flakowski, Zimnoblężnica 27, poczta Nowa Jabłonna, woj. zielonogórskie. 6702g

Sprzedam okna inspektowe oszkłone nowe 65 szt. Poznań, Owczka 26. 6703g

Nutrie od 2-6 miesięcy oraz samice kotne okazują się sprzedam. Poznań-Podolany, Cichocińska 19. 6705g

Saksofon - tenor marki „Selmer” nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6718g.

Sprzedam dachówczarkę, falcówkę z podkładami, formę do rur cementowych z pierścieniami wym. 55 cm, formę do wyrobu drzewce kominiarskie, automatyczny ubijacz do rur cementowych. Gniezno, Witkowska 43, tel. 18-22. 6719g

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Toruniu (gaz, elektryczność) na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6647g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie w Toruniu (gaz, elektryczność) na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6647g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie w Toruniu (gaz, elektryczność) na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6647g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie w Toruniu (gaz, elektryczność) na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6647g.

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostram Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządowi, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządowi i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządowi Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp

Hanki Marszałkowskiej

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składa MAŻ

6743g

UWAGA! Kierownicy Przedsiębiorstw Państwowych, Uspołecznionych i Prywatnych!

POZNAŃSKA BAZA REMONTOWA

T. P. M. B.

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu

ul. A. Lampe 27/29 Tel. 528-70

PRZYJMUJE ZLECENIA Z TERENU CAŁEGO KRAJU

- na wykonawstwo remontów w maszyn i urządzeń: cegiennianych, drogowych, budowlanych, pralniczych, młynarskich, gorzelniarskich oraz na wszelkie prace w zakresie: ślusarstwa, tokarstwa, frezowania, kotłarstwa i spawalnictwa kotłowego.
- w zakresie robót remontowych i inwestycyjnych: wykonuje prace ciesielskie, dekarstwo i murarstwo ze specjalnością budowy i remontów pieców oraz suszarni ceramicznych.
- może natychmiast dostarczyć: maszyny i sprzęt dla zakładów prefabrykacyjnych jak: pustaczarki kroczące „Alfa” — „Bema” pustaczarki na stoły wibracyjne „Alfa” formy do produkcji sączków glinocem, stoły wibracyjne do produkcji sączków oraz na indywidualne zlecenia — formy do belek i pustaków DMS, do szuflad i słupów elektrycznych jak również wszelkiego rodzaju sprzęt niestandardowy.
- gwarantuje jakość, terminowe wykonanie oraz przystępne ceny. K1132

Nieruchomości

Wille nowowbudowane, 2-rodzinne, wyłączone, komfortowe, 6-pokojowe, cała wolna, garaż, weranda — taras, przy tramwaju, sprzedaż właścicieli. Po ważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5795g.

Kamienice — wille — parcele — gospodarstwa poleca — poszukuje dla poważnych refektantów Mełski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 6348g

Sprzedaj - kupno, zamiany - dzierżawy załatwia Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa wszelkich nieruchomości. Poznań, Armii Czerwonej 51, w podw., I p., tel. 28-06. Przejście przez plac budowy. 6406g

Sprzedam dom z ogrodem w mieście powiatowym. Wągrowiec, Bydgoska 16. 6536g

Kupię dom w centrum 1/2 wgl. 1/4 możliwości do wybudowania mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6573g.

Parcelę 1160 m² przy Botani z zatwierdzonym planem budowy wille, parcele w Puszczykowie po 24 zł za m² wille na Dębie z wolnym mieszkaniem, dom w Psarskim, 2 morgi ogrodu (przy Poznaniu) sprzedam Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9 m. 8. 6670g

Polowe komfortowej wille 2-rodzinnej wyłączonej z podkwaterunku z wolnym mieszkaniem 3 pokojowe z kuchnią (Jeżyce k. Bo taniku) pilnie sprzedam. Oferty wyczerpujące do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6673g.

Boszkowo! parcele 3000 mtr² opłotowane, z drzewami owocowymi, woda, pięknie położona sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6680g.

Wille całą wgl. 1/4 przy tramwaju z wolnym mieszkaniem kupię wprost od właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6686g.

Sprzedam wille 2-rodzinną z wolnym mieszkaniem pięknie położoną przy tramwaju (możliwość wyłączenia) pośrednictwo wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6606g.

Przelarg

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobego Poznań, ul. Głogowska 117, tel. 628-75

OGLASZA PRZETARG

na zakup mies. ca 2000 t żwiru granulowanego, pospółki i piasku dla Betoniarń w Obrzycku. Ceny należy podać loco stacja Obrzycko. Oferty przetargowe należy złożyć do dnia 10. III. 1958 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. P. Z. B. P. D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również nieuwzględnienia żadnej oferty bez podania powodu. K1203

Gospodarstwo rolne 20 ha w pow. wągrowieckim spiesznie sprzedam lub w dzierżawie. Stefania Milzka, Podlesie Kościelne, poczta Mielesko. 16892p

Sprzedam dom. Hieronim Pogorzelski, Otorowo, powiat Szamotyły. 16893p

Oddam w dzierżawę gospodarstwo rolne z kontraktacją upraw warzywnych (obszar 19 ha). Elektryczność, stacja kol. na miejscu (z inwentarzem marmurym i żywym lub nie). Przewoźny, Kłopotówce, pow. Międzybóże. 16896p

10 resztek na podział 50 gospodarstw od 3-15 ha do brzozi, blisko kolei lub miasta spiesznie kupię. Pośrednictwo Otręba, Jarcin, Kilińskiego 2. 16897p

Lekarskie

Dr A. Marcinia - Skubińska, specjalista chorób wewnętrznych szczególnie tarczycy i serca, przyjmuje wtorki, czwartki i soboty od godz. 17-18. Poznań, Strzelecka 25. 5916g

Radodobroć naprawia, zastępa dobrze i szybko inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 5890g

Grępiemy winę na poczekaniu codziennie, wate w soboty. Poznań, Droga Dębińska 12, tramwaj 15. 6088g

Garbuję, farbuję, uszczelniam skóry baranie z Kopaczewski, Słupca, ul. Warszawska 32. 6136g

Małżeństwo ze wsi przyjmie dziewczynkę z lepszej rodziny najchętniej sierotę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16366p.

Posiadam uprawnienie na produkcję konfekcji damskiej i dziecięcej, maszyny lokal i telefon. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6565g.

Homocem zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszynki do mienienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat mechaniczny, Czesław Siwiński, Lwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 16613p

Część sadu, na hodowlę ok. 200 nerek oparkowaną, z domkiem skanalizowaną i elektryfikowaną blisko Poznania zapewnią żywoność, poważnym i refektantom wydzierżawie lub oczekuję innych propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6614g.

Ceglarniowi zlecę produkcję cegły polowej w pobliżu Krzyżowin na kilku parcelach. Robocizna może być regulowana częściowo w cegie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6633g.

Projekt architektoniczny wnętrza nowoczesnego i modernizację pomieszczeń handlowych, mieszkalnych wykonuje z poleceniem specjalistycznych rzemieślników — Zespół architektów. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6655g.

Gimnastyka wyrównawcza dla kobiet. Zgłoszenia Poznań, Grunwaldzka 59 m. 4. 6662g

Artystycznie ceruję wszelkie garderobe, fachowo, szybko. Poznań-Lazarz, Engla 11 m. 9. 6700g

Różne

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (olbrzymi wybór najnowszych modeli), welony wypożycza — „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 5208g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 5389g

Piękne sukienki do I Komunii św. w cenie od 200 zł, suknie welniane, taftowe, jedwabne spódnice, bluzki, berety białe — poleca: Wyrób Galanterii, Poznań, Mickiewicza 11. 5772g

Elegancja — duży wybór: sukni ślubnych, welonów, nakryć do chrztu sukni szal wieczorowych, ubrań poleca wypożyczalnia — Poznań, Sikorskiego 35. 5819g

Talon na motocykl Jawę 175 sprzedam spiesznie na uprawnienie na motocykl WFM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6200g.

Przekazuję Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-3

13 jubilatów — pedagogów w Technikum Handlowym

W najbliższych dniach kilku wykładowców Technikum Handlowego w Poznaniu obchodzi jubileusz pracy zawodowej. Są to profesorowie: Bogdan Chudziński i Leonard Klóskowski — 45-lecie pracy zawodowej, Tadeusz Głogowski i Czesław Sikorski — 40-lecie, dyr. Edward Eisbrenner, Helena Baranowska, Wanda Cybichowska, Józef Czyż, Wanda Gruszecka, dyr. Władysław Kwaśnik, Wincenty Maciejewski, Franciszek Muszyński i Maria Stankiewicz — 35-lecie pracy zawodowej. Uroczystości jubileuszowe odbędą się 15 bm. o godz. 17 w auli Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich 54/58.

Ku czci Wyspiańskiego

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Państwowe Teatry Dramatyczne organizują 10 bm. w Teatrze Polskim wieczór ku czci Stanisława Wyspiańskiego. W programie prelekcje prof. Romana Pollaka i fragmenty utworów wielkiego poety w wykonaniu aktorów poznańskich teatrów dramatycznych. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Kochana Redakcjo!

Nasza Pani, Kowalska Teresa nauczyła nas
wierszyka na Dzień Kobiet, który napisała sama
Wierszyk ten bardzo nam się podobał, więc prosimy
o umieszczenie go w dniu 8 marca w „Głosie Wielkopolskim”
dla naszych matek. Wierszyk odczytamy

Do Kobiety

Dobrym słowem spędza troskę z czoła,
Nad dziecieniem w kółeczce się schyla.
Gdy nad siły obowiązki uola,
Ona trudy dobrocią umila.
Wszędzie staje, przy każdym warsztacie,
W szkole, w hucie, w fabryce, w szpitalu.
I choć ciężką tak często ma pracę,
To trwa mężnie, nigdy się nie żali.
Bo w jej sercu niespożyta siła,
Do ludzkości miłość niepojęta.
W każdej chwili uśmiechnięta, miła...
Wiedzie, kto to? Imię Jej — Kobieta.

Serdecznie pozdrawiamy Kochaną Redakcję
Dzieci kiasy III c — Szkoła 35

Poznań, dnia 4. III. 1958 r.

Z zakresu igły i nitki

„Rachunek sumienia” przeprowadzony po roku działalności, pozwala na zorientowanie się o użyteczności samopomocowych zespołów usługowych Ligi Kobiet. Ich założeniem było przyświecać z pomocą finansową kobietom wielodzietnym, które nie mogą pracować zawodowo. Czy cel został istotnie osiągnięty?

Wśród kobiet poznańskich myśl o utworzeniu takich zespołów powstała kilka lat temu. Próby zabezpieczenia pracy chałupniczej kobietom wielodzietnym nie udało się. Dopiero po Październiku realizacja projektów stała się możliwa. Pomógł Zarząd Główny Ligi Kobiet.

Poznań należał do tych miast, które podjęły natychmiast projekt Zarządu Głównego LK. W styczniu ub. roku w sekretariacie Zarządu Dzielnicowego LK Stare Miasto przy ul. Walki Młodych otwarto zespół usługowy. Nie było żadnych dotacji na ten cel, wyposażonego lokalu, ani sił fachowych. Nie zabrakło natomiast entuzjazmu i dobrych chęci. Kobiety wzięły się

energicznie do dzieła i już w marcu praca ruszyła pełną parą. Przede wszystkim zajęto się reperowaniem bieleńszyciem z powierzonego materiału i cerowaniem. Rezultat? Coraz więcej zamówień.

Obecnie z jednego zespołu przy ul. Walki Młodych powstały dwa — „Kasienka” i „Elka”. Pierwszy z nich liczy 28 chałupniczek, a drugi — 24. Zarobek kobiet wynosi przeciętnie od 500 — 1000 zł. miesięcznie. Od wielu miesięcy klientki nie zgłaszają reklamacji. Prace wykonywane są dobrze i starannie. Bódcem jest oczywiście chęć pozostania w zespołach, a tym samym powiększenia funduszu rodzinnego.

Zarząd zespołu „Elka” ma jednak wiele kłopotów. Przede wszystkim, jak wyjaśnia jedna z członkiń p. Maria Borowiak, nie ma zarządzającego. Są zdane na własne siły. Zarząd Główny LK przejął się faktycznie interesować pracą zespołów. Ostatnio wysuwa nawet koncepcję włączenia ich do spółdzielczości pracy lub przemysłu terenowego. Zdaniem p. Borowiak nie byłoby to słuszne. Zwiększyłyby się wtedy koszty administracji, a chałupniczki otrzymywałyby mniejszą zapłatę za wykonywaną robotę. No i nie ma gwarancji, czy spółdzielczość zapewniłaby zespołom nadal żywotność. Zespół, który w ciągu 12 miesięcy potrafił wykazać samodzielność i rentowność, czułby się przy spółdzielczości jak „pięte koło u wozu”.

Dla zapewnienia nadal poznańskim zespołom żywotnej działalności przydałaby się jakaś „dyrekcja”. Z powodzeniem funkcję tę mogłaby spełniać komisja przy Zarządzie Miejskim LK. Zespołom chodzi przede wszystkim nie o jakąś pomoc organizacyjną, lecz o opiekę.

„Elka” myśli już dziś o stworzeniu kursu gospodar-

stwa domowego dla dziewcząt od 14—18 lat. (Oczywiście, o ile otrzyma jakiś lokal). Za niewielką opłatą dziewczynki uczyłyby się szycia, gotowania, cerowania, itp. Projekt wart zastanowienia. Wiemy przecież, że znaczna jeszcze część młodzieży kończy swoją naukę na 7 klasach szkoły podstawowej. (an)

Wznowienie „Traviaty”

9 marca br. o godz. 19 Opera Poznańska po 4-letniej przerwie wznowia „TRAVIAT” G. Verdiego w opracowaniu reżyserskim Karola Urbanowicza, pod kierownictwem muzycznym Edwina Kowalskiego. W partii tytułowej wystąpi Maria Zientówna, w partii Alfreda — Józef Przadza, w partii Germonta — Albin Fechner. W pozostałych partiach: Alina Chocimska, Irena Lubomirska, Juliusz Bieńkowski, Władysław Chomiak, Józef Machalla, Bogdan Ratajczak. Balet układu Jerzego Gogola z udziałem Barbary Gosińskiej, Teresy Kujały i Eugenii Skotarczak. Dekoracje i kostiumy projektu Stefana Janasika.

Ach, ten telefon!

Dosłownie — zwirował telefon na redakcyjnym biurku.

— Panie, co to za zdjecie na ostatniej stronie?

— My też, zrobiliśmy zakład, niech pan powie co to za widok?

— Prawda, że to fragment sprzed kościoła oo. Franciszkanów?

— Panowie, to przecież zdjecie ze Szczecina. Widok zamku piastowskiego!

— 60 lat mieszkam w Poznaniu i, dalszob nie wiem, skąd wzięło się ten fragment niesta.

— Tak... więc to... proszę pana, ja oddaję słuchawkę mojemu koledze, niech pan powtórzy mi to samo. Bo mi nie uwierzy i nie realizuje zakładu...

Tych pytań telefonicznych było bez liku. Nie baliśmy ich przytaczać, bo trzeba by spisywać je przez pół dnia z kilku aparatów. Wszystkim zainteresowanym odpowiadamy, że:

...zdjecie na ostatniej stronie wczorajszego „Głosu” przedstawiało widok ul. Chwiałkowskiej (dawniej Szwajcarska) od Dolnej Widy w górę. A nam się zdawało, że wszyscy...

Przepraszam, znowu telefon!

J. P.

W Biurze Reklam

O Zjeździe Ekonomistów

Niespokojnym i... dobrymliśmy, że jest Pani bardzo „duchem” zjazdu, nazywając członkowie komitetu organizacyjnego Zjazdu Poznańskich Ekonomistów kierowniczkę Biura Informacji i Re-

zainteresowana organizacją zbliżającego się Zjazdu Ekonomistów?

— Tak. Ale w tym nie ma nic dziwnego, bo sama jestem ekonomistką. Ukończyłam Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w tysiąc dziewięćset... lepiej już nie mówić, w którym roku. Ostatecznie kobietę trzeba zrozumieć. W organizacji zjazdu jestem o tyle pożyteczna, że na mojej placówce stąkam się z wieloma absolwentami bądź to dawnego Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP względnie Akademii Handlowej czy WSE. Ze względu na to, że biuro jest jak gdyby centralą komitetu, zgłasza się do nas wielu kolegów, którzy chcą wziąć udział w zjeździe. O, właśnie tutaj jest spis. Jak pan widzi, zgłosiła się bardzo duża ilość naszych kolegów. Otrzymujemy wiele listów a nawet telefonów z zamiejscowych, w którym absolwenci poznańskich uczelni typu ekonomicznego dopytują się o profesorów bądź też kolegów.

Jeżeli chodzi o mnie, to samo się przez się rozumie, że udział w zjeździe bezwarunkowo wezmę. Człowiek z przyjemnością spotka się ze swoimi starymi znajomymi i przypomni sobie dawne czasy.

Po chwili telefon przerwał naszą rozmowę. Skorzystał z tego nasz fotoreporter — K. Przychozki, który na gorąco sfotografował p. Irenę przy pracy. (Of)



klamy — p. mgr Irenę Nowicką. Mimo że nie wchodzi ona w skład komitetu organizacyjnego, oddaje cenne usługi w przygotowaniach zjazdu.

Panią Irenę zastaliśmy właśnie w biurze przy ul. Lampego 9. Przed chwilą słyszeliśmy jak informowała klientów, o możliwościach wydrukowania jakichś broszur a starszego pana przed nami o tym, gdzie można przetłumaczyć na język polski dokumenty pisane po węgiersku i litewsku. Wreszcie kolej przyszła na nasz duet reporterski.

— Tym razem Pani będzie osobą prywatną — powiedziałam na wstępie. — Słysz-

Czy wiecie, że...

...następne ciągnięcie Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11 w sali „Domu Drukarskiego”, Poznań, ul. Inżynierska 10, na koncercie Państwowego Liceum Pedagogicznego dla wychowawczyń przedszkoli.

W koncercie udział biorą, oprócz orkiestry, chóru i baletu szkolnego, artyści Opery poznańskiej oraz znani i popularni konferansjerzy St. Strugarek.

Bilety w przedsprzedaży otrzymać można w sekretariacie szkoły przy ul. Różanej 17 oraz w dniu koncertu przy kasie. ur.

Dwa występy koszykarek Jugosławii w Poznaniu

Pomimo ukończenia mistrzostw I ligi koszykarki i koszykarze, w pozostałych klasach toczą się nadal zaciekłe walki. Sezon w pełni. Rozgrywkami interesuje się cała Wielkopolska. W II lidze uwaga zwrócona jest na finiszującą Wartę, której już chyba nikt nie przeszkodzi w zwycięskim pochodzie ku I lidze. To samo należy powiedzieć o koszykarkach leszczyńskiej Polonii, która zajmuje w swej grupie pozycję wiceprzodownika. W niedziele drużyna leszczyńska zmierzy się na własnym terenie, w meczu rewanżowym, z Cracovią. Czy po tym pojedynku Polonia zdoła nadal utrzymać się na tej pozycji?

Mistrzostwo okręgu poznańskiego w koszykówce żeńskiej zdobyły zawodniczki Lecha (zespół II) po zwycięstwie nad rezerwami Olimpii 66:63. Dalsze miejsca zajmują RKKS Rawicz, Legia Poznań, Ostrowia, Start Pila, Olimpia Pz. i Lech III. W III lidze koszykarki pozostała do rozegrania ostatnia kolejka. Nadal prowadzi poznańska Legia, która ma też największe szanse zakwalifikowania się do walk o wejście do II ligi. W rozgrywkach o mistrz. klasy A okręgu prowadzi Victoria przed Wartą i ostrowską Stalą.

Niewątpliwie bardziej ciekawą dla licznych miłośników tej dyscypliny sportu będzie dwukrotny występ reprezentacji koszykarek Jugosławii 18 i 19 bm. w Poznaniu.

Upřednio 16 bm. rozegrają Jugosłowianki pierwszy mecz z

repr. Polski w Warszawie. Dwa spotkania w stolicy Wielkopolski będą rewanżowymi pojedynkami, w których wystąpi kilka zawodniczek poznańskich.

Międzynarodowy turniej koszykarek Litwy, Jugosławii, Włoch i Polski odbędzie się w Krakowie 26—28 bm.

Wszystkie te spotkania należą do cyklu przygotowań naszych reprezentantek do VI mistrzostw Europy, które odbędą się w maju br. w Łodzi. (P)

Druga tura »Koziołków«

3 bm. ustalono komisyjnie wygrane w II losowaniu 42 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Właściciele kuponów nr nr: 14048 z Międzychodu, 19993 z Rakoniewic, 87872 z Poznania, 225164 z Wągrowca i 129431 z Poznania otrzymają wygraną po 6.154 zł. Wygrane można odbierać od 12 bm. w Poznaniu (PKO — Pl. Wolności 4). (M)

Koziołki gdzie?

SOBOTA
Godz. 8 — Okręgowe mistrzostwa szermierze II klasy w hali przy ulicy Matejki. Dalszy ciąg o godz. 15.

Godz. 18 — Polonia (Pz) — AZS II. Mecz bokserski o mistrzostwo klasy B. Sala przy ulicy Krańcowej.

Godz. 19 — Lech II — AZS WSR Szczecin. Mecz koszykarski o mistrzostwo ligi międzyokręgowej. Hala, ul. Matejki.
Ponadto odbędą się dwa spotkania bez publiczności w sali WSWF przy Drodze Debińskiej: Warta III — Lech III i Legia (Pz) — Lubusanka.

Hokeiści Grunwaldu!

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze sekcji hokeja na trawie WKS Grunwald odbędzie się we wtorek, o godzinie 18 w świetlicy klubowej przy ulicy Kościuszki 92/93. Sympatycy — mile widziani.

Sport

Krótko

W MIĘDZYNARODOWYM CROSLIE 9 bm. w Lipsku wezmą udział reprezentanci ZSRR, Węgier, Polski, Francji, Jugosławii i Belgii. Kobiety startować będą na 1,5 km, a mężczyźni na 3 i 1,5 km. Z Polski wyjechali: Dobrawa, Milowska, Skrzętowska, Budzyński, Pacyński, Janiak, Głuchowski, Jęczyński, Witulski, Kwaczynski, Dziubak, Chechelski, Czech i Gugała.

TYTUŁ MISTRZA EUROPY w tenisie stołowym przypadł drużynie Węgier. Pokonała ona w finałowym spotkaniu CSR 5:2.

PIERWSZA PARTIA MECZU szachowego o mistrzostwo świata Smyslow — Botwinik zakończyła się zwycięstwem Botwinika. Pokonał on swego rywala w 63 ruchu.

PO 7 DNIACH turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w Oslo prowadzi Kanada bez utraty punktów — 8. Dalsze miejsca zajmują: ZSRR—7:1 pkt., CSR i Szwecja po 6:2, USA — 5:3, Finlandia — 3:9, Polska — 1:9, Norwegia — 0:10. Ostatni mecz rozegra Polska z Norwegią 9 bm. W tym samym dniu dojdzie do sensacyjnego pojedynku Kanada — ZSRR.

Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych w Lipsku

Reprezentacja Polski na mistrzostwach świata w piłce ręcznej, w ostatnim meczu pokonała drużynę Jugosławii 9:7 (4:6). Polacy zajęli w rezultacie trzecie miejsce w grupie lipskiej za Szwecją i Danią.

W półfinałach grupy berlińskiej Czechosłowacja zwyciężyła wspólną reprezentacją Niemiec 17:14 i uplasowała się na pierwszym miejscu.

CSR i Szwecja, jako zwycięzcy grup półfinałowych,

rozegrają dziś decydujące spotkania o mistrzostwo świata w Berlinie. O trzecie miejsce walczyć będą też dziś Niemcy i Dania.

Polska reprezentacja pozostawiła po sobie bardzo dobre wrażenie zarówno w Erfurcie jak i w Lipsku.

Należy przypuszczać, że występy naszej reprezentacji w NRD, nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój tej dyscypliny w kraju. (x)

Informujemy

Literacka Grupa Niezależnych „SWANTEWIT” i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki organizują WIECZOR POETYCKI, który odbędzie się 12 bm. o godz. 18 w sali imprezowej Klubu MPM. Najnowsze swoje wiersze odczytają: Jadwiga Badowska, Lucja Danielewska, Czesław Kubalik, Julian Rynowicki i Janusz Sauer. Oprawa muzyczna: Irena Marczkowska. Wieczór kończy się o godzinie 19.15. Bezpłatne karty wstępu u gospodarza Klubu.

Poznański Klub Morski LPZ w Poznaniu organizuje kursy przygotowawcze do Marynarki Wojennej dla roczników poborowych (r. 1938). Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu codziennie w godz. 8—15 dnia 15. III. 1958 r.

Lokal Ligi Ochrony Przyrody — Oddziału Wojewódzkiego i Oddziału Miejskiego mieści się przy ul. Alfreda Lampego 23, IV ptr. Godziny urzędowania: Oddziału Wojewódzkiego — codziennie od godz. 8—15 oraz w soboty od godz. 8—13. Oddziału Miejskiego: wtorki i czwartki od godz. 12—15, oraz poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19.

Z powodu remontu kabli telefonicznych w czasie od 10 do 17 marca br. powstaną krótkotrwałe przerwy w połączeniach telefonicznych w rejonie ulic: Stary Rynek, Zamkowa, Wroniecka, Górska Przemysłowa i Paderewskiego.

Jeszcze jeden „wpływowy” za krótkami

35-letni Marian Kamiński (zam. w Poznaniu przy ul. Rybaki 30 m. 6) został aresztowany pod zarzutem przestępstwa z art. 38 MKK. Kamiński — jak wykazuje śledztwo powoływał się na znajomości — których w rzeczywistości nie posiadał — w Wydziale Kwaśniewskim Prezydium RN m. Poznania i za obietnicę przydziału mieszkania wyłudzał pieniądze. Oszust nabrał szereg osób. Np. od Benedykta B. wyłudził 5.000 zł.

Dochodzenia prowadzi Komenda Miejska MO — Stare Miasto pod nadzorem Prokuratury m. Poznania. (ak)

Zguby

Młody klient, który kupował z końcem lutego w sklepie PSS przy ul. Dzierżyńskiego 25 w Poznaniu obuwie. Proszony jest o zgłoszenie się do sklepu po zgłoszenie reklamówki. Jedną z kupujących, która je przez pomyłkę w rozmiarze 22, przyniosła je obecnie do sklepu.

Marzec	Imieniny:
8	Wincentego
sobota	

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 15.30 — „Baśń o Janku i Olenie”; g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Panna Nitouche”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCIANEK — g. 10 — „Szast-Prasi”; g. 16.30 — „Pastorałka”.

Kina

APOLLO — g. 9.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Bosonoga Contessa” (amer. 18 l.); g. 12 — dokum.; BALETY — g. 16, 18 i 20 „Złoty kask” (franc. 18 l.); RIALTO — g. 10—20 „Nieznana dziewczyna” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Jablonka o złotych jabłkach” (bałka), g. 12, 14.15, 16.30 i 20 „Pięćoraczki” (franc. 18 l.); g. 18.45 — „Podróż po Islandii”; MUZA — g. 10—20 — „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 14, 16, 18 i 20 „Dziwczeta z Immenhofu” (NRF, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „98/15 Front” (NRF, 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Śmiech zabroniony” (NRF, 12 l.); MINIAURKA — g. 14, 15 bałki, g. 16, 18 i 20 „Romeo i Julia” (radziecki, 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „08/15 Koszary” (NRF, 18 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Strach” (NRF, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Prywatne życie Henryka VIII” (ang., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Lady Hamilton” (ang. 16 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Indyjski wojownik” (USA, 12 l.); HUTNIK — g. 15, 17 i 19 „Ostatnia walka Apacza” (amer. 12 l.); ZNIZCZ (Zabikowo) — g. 15